Z dymem

Borixon

Miało być pięknie lato, wakacje, rodzinka, synek
Plany – małe mieszkanko, może coś większego, kominek
Było poparcie, były ambicje, było miliony rozkminek
Dzisiaj to tylko powietrze, wszystko poszło w chuj z dymem
Miało być żarcie, kelner i już tu dostawał dobry napiwek
Było tu fajno i bardzo fajny był twój okrągły tyłek
Były melanże, bo jednej z najlepszych w branży byłem tu pijak
A to co jest teraz, do tego co było ma się mocno nijak
Były imprezy, Nike, hortensy, nosiło się coś na szyjach
Była fantazja, zawsze okazja do akcji takich jak w filmach
Więc może nie miej mi za złe kiedy znów naprawdę popłynę
Bo wszystko i tak wcześniej czy później pójdzie w chuj z dymem

Fury, domy, pliki to opuści cię
Nie wiem kiedy, no bo tego nie wie nikt
Lecz ostatnim gościem zawsze będzie śmierć
Na sam koniec do ucha zaśpiewa ci
Ajjajajajajajajajajajajaj śpij
Ajjajajajajajajajajajajaj śpij

Miało być pięknie, jeden papieros wieczorkiem dymek
Małe spotkanko, starzy znajomi, może jakiś filmek?
Miało być luźno, potem zrobiło za późno kilka winek
Wszystko pofrunęło w powietrze mordo, ostry młynek
Jestem w miejscu, gdzie nie byłem, dalej robię co robiłem
Ty po drodze gdzieś odbiłeś, ja w to mocno uwierzyłem
Jeśli kogoś tym zraniłem, przeprosiny jestem winien
Robię rap, a resztę spraw jak krak puszczam z dymem
Wierzę w ludzi, nie zwątpiłem, dobre słowo daje siłe
Zawsze sobą, nic na siłę, przede wszystkim nie dla ksywek
Nie dla koksu, hajsu, dziwek, bo od zawsze tak tu żyłem
Piję to co nawarzyłem, całą resztę puszczam z dymem

Fury, domy, pliki to opuści cię
Nie wiem kiedy, no bo tego nie wie nikt
Lecz ostatnim gościem zawsze będzie śmierć
Na sam koniec do ucha zaśpiewa ci
Ajajaj ajajaj ajajaj ajajaj ajaja jaj jaj śpij
Ajajaj ajajaj ajajaj ajajaj ajaja jaj jaj śpij

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!